

Sygn. akt IV Ca 188/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Andrzej Jastrzębski (spr.)

Sędziowie: SO Mariola Watemborska, del.SR Beata Kopania

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Sobocińska

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa T. Z.

przeciwko (...) S.A. w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego  
w Słupsku z dnia 21 września 2012r., sygn. akt IX C 135/12

1. oddała apelację,
2. zasądza od pozwanej (...) S.A. w G. na rzecz powódki T. Z. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt IV Ca 188/13

## UZASADNIENIE

Powódka T. Z. w pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego w Słupsku domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) S.A. w G. kwoty 8000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 stycznia 2012 roku w postępowaniu upominawczym oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu podniosła, że jest nieruchomości gruntowych w B. przy czym nad działką nr (...) przebiega należąca do pozwanego linia energetyczna i posadowiony jest jeden słup betonowy, a nad działkami (...) / i 56/2 przebiega linia energetyczna o długości 100 metrów oraz posadowiony jest jeden słup betonowy. Powódka twierdziła, że nigdy nie wyrażała zgody na korzystanie przez pozwanego z działek w powyższym zakresie, wobec czego pozwany powinien zapłacić należne odszkodowanie za bezumowne korzystanie z gruntu za okres 10 lat przed wniesieniem pozwu.

Pozwany (...) S.A. w G. wniósł o oddalenie powództwa w całości, negując wysokość kwoty dochodzonej pozwem oraz wywodząc, że pozwany realizuje także wobec powodów cel publiczny, jakim jest zaopatrzenie odbiorców w energię elektryczną. Nadto podnosił, że powódka nie została w całości pozbawiona władztwa nad nieruchomościami gruntowymi, zaś żądana kwota w perspektywie czasu może przewyższać wartości zajętych nieruchomości.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że powódka od 1982 r. jest właścicielką nieruchomości – działek nr (...) opisanej w księdze wieczystej KW nr (...) Sądu Rejonowego w Słupsku Nad działkami tymi przebiegają należące do pozwanego napowietrzne linie energetyczne, a ponadto posadowione są pojedyncze słupy betonowe.

Jako bezsporne Sąd I instancji przyjął, że ani powódka, ani jej poprzednicy prawni nigdy nie wyrazili zgody na korzystanie przez pozwanego z przedmiotowych działek gruntu.

Z dalszych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że strefa ochronna dla działki nr (...) wynosi 0,0360 ha, a dla działek (...) nr - 0,1360 ha, przy założeniu, że strefa ochronna urządzenia przesyłowego jest to część powierzchni nieruchomości, z której korzystało przedsiębiorstwo przesyłowe na podstawie obowiązujących w tym czasie przepisów i norm technicznych. Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z działek przyjęciu stref ochronnych, winno wynosić – zdaniem Sądu Rejonowego, w powołaniu na opinię biegłego K. N. - w zaokrągleniu 4 800 złotych za 10 lat.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powódki jest zasadne łącznie co do kwoty 4 800 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu i wyrokiem z dnia 21 września 2012r., taką też kwotę z odsetkami zasądził od pozwanego na rzecz powódki, w pozostałym zakresie powództwo oddalając. Zdaniem Sądu I instancji nie ulegało wątpliwości, że pozwany korzystał z działek gruntu należących do powódki bez tytułu prawnego. Pozwany w niniejszej sprawie jedynie bowiem kwestionował wysokość dochodzonego przez powódkę odszkodowania. Jednocześnie nie zaprzeczał ani okoliczności, że przez działki przebiegają linie energetyczne i posadowione są na nich słupy energetyczne ani też twierdzeniu powódki, że pozwany korzysta z gruntów powodów bezumownie.

W tej sytuacji powódka mogła domagać się od pozwanego odszkodowania za bezumowne korzystanie z ich nieruchomości za okres 10 lat przed wniesieniem pozwu, w oparciu o treść art. 224 § 2 kc w zw. z art. 225 w zw. z art. 230 i art. 352 § 2 kc. Zgodnie bowiem z orzecznictwem wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy jest wynagrodzeniem jednorazowym, do którego zastosowanie znajduje 10-letni termin przedawnienia.

W zakresie korzystania z urządzeń przesyłowych i ich posadowienia na nieruchomości powódki, pozwanego Sąd Rejonowy uznał za posiadacza w złej wierze, którego obciąża obowiązek zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z ich nieruchomości, przy czym na wynagrodzenie to składa się to wszystko, co właściciel mógłby uzyskać, gdyby oddał nieruchomość do korzystania innej osobie na podstawie stosownej umowy ( np. umowy najmu lub dzierżawy). Pozwany nie zaprzeczył przy tym także okoliczności, że korzystał bezumownie z nieruchomości powódki przez okres 10 lat poprzedzających wniesienie pozwu.

Miarodajna i wyczerpująca dla określenia wysokości należnego powódce odszkodowania za bezumowne korzystanie przez pozwanego z działek powódki była, w ocenie Sądu Rejonowego, opinia biegłego sądowego z zakresu nieruchomości K. N.. Opinia ta zawiera szczegółowe wyliczenie należności za bezumowne korzystanie z działek powodów wraz ze wskazaniem części tych działek objętych strefą ochronną, a tym samym- części wyłączonych praktycznie od możliwości korzystania z nich z uwagi na przebiegające linie energetyczne napowietrzne i słupy energetyczne. Opinię tę, Sąd Rejonowy uznał za wiarygodną i kompletną. Nie była ona zresztą w żadnym zakresie kwestionowana przez strony.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 98, 99 i art. 100 zdanie pierwsze kpc.

Z takim rozstrzygnięciem w sprawie nie zgodziła się pozwana (...) S.A. w G. wnosząc apelację, w której zaskarżając wyrok Sądu I instancji w całości wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie roszczenia powódki o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w całości oraz zasądzenia od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

Apelująca zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

- naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 305<sup>2</sup> § 1 k.c. w zw. z 225 oraz w zw. z art. 224 § 1 k.c. poprzez zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powódki za okres po wejściu w życie przepisów regulujących ustanawianie za wynagrodzeniem służebności przesyłu;

- naruszenie przepisów prawa materialnego art. 7 k.c. i 341 k.c, polegającego na niewłaściwej wykładni, poprzez przyjęcie, że poprzednik prawny pozwanej nie był posiadaczem w dobrej wierze i tym samym doszło do obalenia domniemania o posiadaniu w dobrej wierze służebności przesyłu przez poprzednika prawnego pozwanej;

- naruszenie przepisu prawa materialnego art. 224 § 1 k.c. poprzez niezastosowanie i w konsekwencji zasądzenie odszkodowania tytułem bezumownego korzystania z nieruchomości;

- naruszenie przepisu prawa materialnego art. 224 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie, polegające na ewentualnym nieuwzględnieniu roszczenia powódki od dnia wytoczenia przez nich powództwa na podstawie art. 224 § 2 k.c., dopiero bowiem z tą datą na mocy powołanego przepisu samoistny posiadacz w dobrej wierze jest obowiązany do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości.

Apelujący zarzucił ponadto zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci:

- art. 316 § 1 w zw. z art. 232 I 233 § 1 k.p.c. z uwagi na sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz

- art. 234 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż powódka obaliła domniemanie prawne o istnieniu dobrej wiary pozwanej.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na rzecz jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, podnosząc, że Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok nie dopuścił się naruszenia, ani prawa materialnego, ani też naruszenia prawa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanej jako bezzasadna nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać jednak należy, że mając na uwadze treść art. 382 kpc, sąd apelacyjny ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Odnosząc się natomiast do zarzutów zawartych w apelacji, należy w pierwszej kolejności rozważyć zarzuty formalne, ponieważ ich wynik determinował zaproponowaną przez Sąd meriti ocenę prawną. W tym zakresie istotny jest zarzut odnoszący się do naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten stanowi, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W tym miejscu wskazać należy, że swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (patrz: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r.. II CRN 173/95, nie publ.). W orzeczeniu z dnia 10.06.1999 r. (II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i

ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów nie może być jednak całkowicie dowolna. W doktrynie i orzecznictwie formułowane są reguły ocenne, które mają pomóc sędziemu, a wyprowadzane są przede wszystkim z prawidłowej wykładni obowiązujących postępowaniu dowodowym przepisów. Granice jej wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy i ideologiczny (patrz: Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, pod red. T. Erecińskiego, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1997, starszawa 1997, str. 379 i nast.]. Pierwszy z tych czynników oznacza, iż sąd ma obowiązek wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, bowiem własne przekonanie sądu nie może naruszać zasady logicznego powiązania wniosków z zebraniem w sprawie materiałem. Sąd może dawać wiarę tym lub innym dowodom, czy świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają. Zasada ta ujęta jest w ramy proceduralne, tzn. musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe (czynnik ustawowy), co oznacza, że sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości oraz że ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Nadto sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wiąże się to z obowiązkiem należytego uzasadnienia orzeczenia (por. art.328 § 2 kpc). Uważa się także, iż granice swobodnej oceny dowodów warunkuje także czynnik ideologiczny, tj. poziom świadomości prawnej sędziego oraz obowiązujące w danym momencie poglądy na sądowe stosowanie prawa. Obok znajomości przepisów, doktryny i orzecznictwa na postępowanie sędziego i sposób oceny przez niego różnych środków dowodowych wpływają także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego, jego ogólna kultura prawna, jak również system pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa. Przysługujące sądowi prawo swobodnej oceny dowodów musi być tak stosowane, aby prawidłowość jego realizacji mogła być sprawdzona w toku instancji. Ale skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (vide: SN w orzeczeniach: z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98 nie publ., z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, „Wokanda” 2000, nr 7, poz. 10, i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732 ).

Powyższe teoretyczne rozważania prawne, stanowiące swoisty wzór prawidłowego orzekania przez Sąd, wymagają przeniesienia na grunt niniejszej sprawy. Zdaniem Sądu drugiej instancji, apelująca Spółka nie wykazała aby Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok dopuścił się nadużycia zasady swobodnej oceny dowodów oceniając te dowody w sposób dowolny i niezgodny z zasadami logiki. Z uzasadnienia orzeczenia Sądu Rejonowego wynika, iż wydając zaskarżone rozstrzygnięcie sąd miał na względzie całość zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, opinii biegłego sądowego powołanego w przedmiotowej sprawie. Oceniając wiarygodność i moc dowodową tego materiału dowodowego Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego, zaś wysnuwanie odmiennych wniosków przez apelującą nie jest uprawnione.

Zdaniem Sądu Okręgowego nieprzesłuchanie strony powodowej w niniejszej sprawie także nie miało wpływu na wynik sprawy. W myśl bowiem art. 299 kpc jedynie w sytuacji, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, zatem Sąd Rejonowy nie musiał dopuszczać dowodu z zeznań stron chociażby na okoliczność istnienia dobrej czy złej wiary posiadacza, skoro pozwana nie zakwestionowała twierdzeń strony powodowej w tym zakresie zawartych w pozwie.

Brak jest też podstaw do przyjęcia zasadności zgłoszonego przez pozwaną zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego od wielu lat przyjmuje się, że jeżeli korzystanie przez zakład energetyczny z należących do niego urządzeń, zainstalowanych na cudzym gruncie nie zostało uregulowane w pozwoleniu administracyjno-prawnym, wydawanym na podstawie art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce

nieruchomościami (lub na podstawie obowiązujących wcześniej aktów prawnych, dotyczących tej materii) to do roszczeń właściciela gruntu (użytkownika wieczystego) przeciwko zakładowi energetycznemu, mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2004 r., w sprawie II CK 32/2003 - LexPolonica nr 365811, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2000 r. V CKN 122/2000 – Lex nr 52678 i wskazane tam dalsze orzecznictwo).

W niniejszej sprawie jest rzeczą bezsporną, że pozwana spółka korzysta z nieruchomości powodów w ten sposób, że na należącej do nich nieruchomości posadowione zostały urządzenia elektroenergetyczne. Oznacza to, iż korzystanie przez pozwaną z nieruchomości powodów polegające na aktach fizycznych należy odnieść do przestrzeni zajętej pod słupy, natomiast działania pozwanej w odniesieniu do przestrzeni powietrznej zajętej przez druty ograniczają uprawnienia powodów jako właścicielki nieruchomości. Taki rodzaj władztwa, według utrwalonego poglądu judykatury, określany jest jako posiadanie służebności, do którego, na podstawie art. 352 § 2 kc, stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy, w tym art. 224 § 2 i art. 225 kc (vide: postanowienie SN z 22 października 2002r., w sprawie III CZP 64/2002 - LexPolonica nr 357647, wyrok SN z 8 czerwca 2005r., w sprawie V CK 679/04 – LEX Ne 311353, wyrok SN z dnia 17 czerwca 2005 r., w sprawie III CK 685/2004 - LexPolonica nr 1852310, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 maja 2006 r., w sprawie I ACa 325/2006 - LexPolonica nr 408161).

Nie budzi też wątpliwości w orzecznictwie, iż w sytuacji gdy korzystający z nieruchomości ma świadomość, że nie służy mu tytuł prawny do tego posiadania, to jest to posiadanie w złej wierze (vide: orzecznictwo jw.). W sporze o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z części działki wykorzystanej na media to właściciel instalacji powinien wykazać swe prawa do niej (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, w sprawie VI ACa 803/2006 – LexPolonica nr 1129212).

Z unormowań natomiast zawartych w art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. natomiast jednoznacznie wynika, że posiadacz, o którym mowa w w/w artykułach obowiązany jest do wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy, a ponadto posiadacz ten odpowiada wobec właściciela za pogorszenie rzeczy, przez które należy rozmiąć obniżenie jej wartości użytkowej oraz ekonomiczne wynikające z działania lub zaniechania posiadacza. Jednakże odszkodowanie za pogorszenie rzeczy obejmuje tylko takie zużycie, które wykracza poza następstwa normalnego używania – przemawia z tym treść samego przepisu art.225 k.c. przewidującego odstępstwo od zasady przyznania odszkodowania za pogorszenie w sytuacji gdy „rzecz uległaby pogorszeniu także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego”. Oznacza to, iż za normalne zużycie przedmiotu posiadacz odpowiada jedynie w ramach wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Analogiczne stanowisko zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lutego 1969 r. ( IICR 13/69) stanowiąc , iż z przepisów art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. wynika, że posiadacz w złej wierze obowiązany jest do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, wynagrodzenie to zaś pokrywa normalne zużycie rzeczy będące następstwem prawidłowego jej używania (podobnie jak dzieje się to przy najmie – por. art. 675 § 1 k.c). Odszkodowanie więc za zużycie (pogorszenie) rzeczy obejmuje tylko takie zużycie, które wykracza poza następstwa prawidłowego jej używania.

W przedmiotowej sprawie powodowie wystąpili przeciwko pozwanej z żądaniem zapłaty jedynie wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z ich nieruchomości, nie domagając się odszkodowania z tytułu naprawienia szkody z powodu obniżenia wartości nieruchomości.

Nie sposób zatem zgodzić się z zarzutem apelacji, iż doszło do naruszenia przepisów art. 305<sup>2</sup> § 1 kc, w zw. z art. 225 kc i art. 224 § 1 kc poprzez zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powódki za okres po wejściu w życie przepisów regulujących ustanowienie za wynagrodzeniem służebności przesyłu. Zdaniem bowiem Sądu II instancji wejście w życie przepisów regulujących instytucję służebności przesyłu nie zmieniło zasady wynikającej z art. 224 § 1 kc w zw. z art. 225 kc dającej właścicielowi prawo do żądania od samoistnego posiadacza wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Przywołane w treści apelacji orzeczenia Sądu Najwyższego mające przekonać Sąd II instancji o słuszności podniesionego zarzutu naruszenia prawa materialnego - art. 305<sup>2</sup> § 1 kc w z.zw. z art.

224 § 1 kc i 225 kc zostały wydane w innym stanie faktycznym i prawnym i nie odnoszą się do sytuacji zaistniałej w niniejszej sprawie.

Wprowadzenie do kodeksu cywilnego instytucji służebności przesyłu daje obecnie jedynie możliwość prawnego uregulowania tej kwestii, określając komu i w jakiej sytuacji przysługuje roszczenie o ustanowienie służebności przesyłu. Z zapisu art. 305<sup>2</sup> § 2 kc wynika, że takie roszczenie przysługuje także właścicielowi, w sytuacji gdy przedsiębiorstwo odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, wówczas właściciel nieruchomości składając do sądu wnioski o ustanowienie służebności przesyłu może domagać się jednocześnie wynagrodzenia za ustanowienie tej służebności. Nie oznacza to jednak, że właściciel nieruchomości, na której znajdują się urządzenia przesyłowe w każdej sytuacji jest zobligowany do wystąpienia z wnioskiem do sądu o ustanowienie takiej służebności i jedynie wówczas może skorzystać z uprawnienia domagania się wynagrodzenia. W postanowieniu z dnia 14.10.2010r. sygn. akt III CZP 66/10 Sąd Najwyższy stwierdził jedynie, że właściciel nieruchomości nie może w oparciu o treść 305<sup>2</sup> § 2 kc wystąpić o zasądzenie wynagrodzenia bez jednoczesnego ustanowienia służebności.

Natomiast wskazana przez apelującą uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2011r. podjęta w sprawie III CZP 43/11 dotyczy roszczenia właściciela skierowanego przeciwko nieuprawnionemu posiadaczowi służebności przesyłu o naprawienie szkody z powodu obniżenia wartości nieruchomości – a zauważyć należy, że powodowie takiego żądania w przedmiotowej sprawie przeciwko pozwanej nie skierowali.

Analiza orzeczeń sądów apelacyjnych dotyczących tej materii, publikowana na portalu orzeczeń poszczególnych Sądów Apelacyjnych także świadczy o tym, że pomimo wprowadzenia do kodeksu cywilnego instytucji służebności przesyłu, nadal właściciel nieruchomości może domagać się od posiadacza służebności wynagrodzenia za korzystanie z jego rzeczy w oparciu o treść art. 224 kc i 225 kc. Orzeczenia w tym zakresie zapadły m.in. w Sądzie Apelacyjnym w Białymstoku (wyrok z dnia 26.10.2012r., sygn. akt I ACz 107/12), w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi (wyrok z dnia 3.01.2013r. sygn. akt I ACa 456/12), w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach ( wyrok z dnia 25.10.2012r. sygn. akt IACa 652/12), w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu ( wyrok z dnia 13.01.2012r. sygn. akt IACa 1331/11).

W ocenie Sądu Okręgowego także kolejny zarzut apelacji tj. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 7 kc i 341 kc poprzez uznanie przez Sąd I instancji, iż doszło do obalenia domniemania o posiadaniu w dobrej wierze służebności przesyłu uznać należy za bezzasadny.

Zgodnie z domniemaniem wynikającym z art. 7 kc, jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. W dobrej wierze jest taki posiadacz samoistny, który ma uzasadnione okolicznościami przekonanie, że służy mu prawo własności, które faktycznie wykonuje. Dobrą wiarę wyłącza nie tylko pozytywna wiadomość o braku uprawnienia, ale i brak tej wiadomości spowodowany niedbalstwem.

W przedmiotowej sprawie powódka już w pozwie wyraźnie podkreślała, że, ani ona, ani też jej poprzednicy prawni nigdy nie wyrażali zgody pozwanemu na korzystanie z ich gruntu. Podnieśli przy tym, iż w takiej sytuacji bezsporne jest, że pozwany korzysta z gruntu powodów bez tytułu prawnego.

Istotne znaczenie w omawianym zakresie - zdaniem Sądu Okręgowego - ma okoliczność, że pozwana spółka otrzymała odpis pozwu z takim stwierdzeniem, mimo to w złożonej odpowiedzi na pozew złożonej przez zawodowego pełnomocnika, reprezentującego pozwaną spółkę profesjonalnie i na dużą skalę prowadzącą działalność gospodarczą, w żaden sposób nie zakwestionowała charakteru swojego posiadania, nie powołała się na domniemanie dobrej wiary, które to domniemanie powodowie winni obalić. Poza tym zauważyć należy, że pozwana nie negowała także samej zasadności roszczenia, kwestionując jedynie wysokość kwoty dochodzonego przez powodów roszczenia. Także później, aż do zamknięcia rozprawy pozwana nie podniosła, że jej posiadania ma charakter posiadania w dobrej wierze. Skoro zatem pozwana przed Sądem I instancji nie kwestionowała charakteru posiadania (wskazanego w pozwie przez powodów) uznać należy, że zaakceptowała w tym zakresie stanowisko powodów. Dopiero bowiem zakwestionowanie przez pozwaną faktu złej wiary w momencie objęcia w posiadanie służebności, rodziłby po stronie powodowej obowiązek obalenia domniemania dobrej wiary. Skoro zaś pozwana nie zanegowała tego, że jej posiadanie

ma charakter posiadania w złej wierze, uznać należy, że zgodziła się z takim twierdzeniem, bez potrzeby prowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność obalenia domniemania dobrej wiary.

Bezzasadny jest w takiej sytuacji także zarzut apelującej dotyczący niezastosowania w sprawie art. 224 § 2 kc, skoro przyjęto, że pozwana Spółka (...) była posiadaczem służebności przesyłu od początku w złej wierze.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy, mocą art. 385 kp.c, oddalił apelację pozwanej jako bezzasadną.

O kosztach postępowania Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc i art. 108 § 1 kpc oraz § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez Radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).